

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dzieciak” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześcymiesięcznego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Zwraca się tylko na wyraźne żądanie

Rok XXXVI.

Olsztyn, na wtorek 7. listopada 1922 r.

Nr. 259.

Najświeższe wiadomości.

Bawaria grozi faszyzmem.

Monachjum, 4. 11. (TU.) Wypadki we Włoszech podziały bardzo na pewne sfery w Bawarii. Na wczorajszym posiedzeniu partji nacjonalistów wyraził się m. in. Hermann Esser w swym referacie, że jeśli we Włoszech grupie nacjonalistów udało się zaprowadzić porządek, to i Bawaria musi się zdobyć na to i znaleźć sobie drugiego Mussoliniego, gdyż zawsze pod dyktandem narodową lepiej da się żyć, jak w wolnej republice. Wywody te spotkały się z wielkim uznaniem.

Niemcy opuszczają międzynarodową konferencję pracy.

Paryż, 4. 11. (TU.) Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy w Genewie przyszło do burzliwej sceny, którą wywołali delegaci niemieccy. Żądali oni mianowicie wprowadzenia języka niemieckiego na obrady konferencji, czemu sprzeciwili się znowuż ostro francuski delegat Jouhaux. Wobec tego delegaci niemieccy opuścili ostatecznie salę.

Niepomyślny dla Niemiec przebieg konferencji w Berlinie.

Berlin. (AW.) Przedstawiciel angielskiej komisji reparacyjnej Bradbury oświadczył berlińskiemu reprezentantowi „Chicago Tribune”, że Niemcy nie mogą liczyć na pożyczkę międzynarodową dopóki nie ustabilizują sw. waluty. Taka stabilizacja przy kursie dolara 2000 była możliwa, dziś jednak napotyka na zasadnicze trudności. Bradbury obawia się, że Niemcy podzielią los Austrii, jeżeli nie ustabilizują marki i nie zrównoważą swego budżetu. Możliwe jest to tylko za pomocą środków praktycznych, których komisja reparacyjna chce szukać, by podzielić odpowiedzialność za przyszłość między komisję i rząd Rzeszy.

Berlin. (AW.) Rząd Rzeszy stara się dalej przekonać komisję o potrzebie pożyczki zagranicznej dla ratowania marki. Dotychczasowy przebieg pertraktacji nie pozwala na optymizm a wszystkie oświadczenia członków komisji nie pozostawiają wątpliwości, że zanim może być mowa o pożyczce, Niemcy muszą w pierw uporać się ze swymi interesami. Ogólna opinja staje się coraz bardziej pesymistyczna. Na giełdzie trwa dalej panika i wysprzedaż marki.

Berlin. (AW.) Pertraktacje przygotowawcze z komisją reparacyjną są naogół zakończone. Dziś przed południem rząd niemiecki przedłożył komisji na jej żądanie pisemne wyjaśnienia w odniesieniu do budżeta, do możliwości stabilizacji marki i do długu bieżącego. Rząd Rzeszy przedłożył również ze swej strony konkretne propozycje, domagając się udzielenia Niemcom pożyczki zagranicznej w wysokości 500 milionów mk. złotych na stabilizację marki. Gwarancją dla tej pożyczki zagranicznej w wysokości 500 milionów mk. złotych na stabilizację marki. Gwarancją dla tej pożyczki udzielił Bank Rzeszy wspólnie z bankami zagranicznymi. Kursujące wieczorem wiadomości, jakoby konsorcjum amerykańskie gotowe było do udzielenia gwarancji, należy opatrzyć znakiem zapytania. To samo donosi się do informacji, jakoby ekspert amerykański Yenck wypracował plan, według którego Niemcy miałyby otrzymać za pośrednictwem banków angielskich i amerykańskich pożyczkę w wysokości rezerw złota w banku Rzeszy.

Prawa Polski do niemieckich osad kolonizacyjnych.

Osady kolonistów niemieckich, tak zwane anulacyjne w Poznańskiem i na Pomorzu przejął rząd polski od rządu niemieckiego, umiawiając kontrakty sprzedaży zawarłe między rządem niemieckim a kolonistami przed 11 listopada 1918 r. w tych wypadkach, gdy przewłaszczenie nie nastąpiło, oraz kasując wszy-

stkie akty sprzedaży, które rząd niemiecki dokonał nielegalnie po 11 listopadzie 1918 r. chcąc obdarzyć państwo nasze jaknajliczniejszym elementem kolonistów, których zadaniem jest szkodzić Polsce w czasie pokoju i zdradziecko z nią walczyć w razie wojny. W pierwszym wypadku Rząd Polski oparł się na prawie niemieckiem, na mocy którego Państwo jest władne, nie dać przewłaszczenia, a już jest jasnym i zrozumiałym, że Polski Rząd nie może kontynuować polityki germanizacyjnej rządu niemieckiego; w drugim wypadku Rząd Polski skasował akty sprzedaży kolonij dlatego, że od dnia najmu (11 listopada 1918) rząd niemiecki nie miał już prawa rozporządzać się koloniami. Niezależnie od tych podstaw prawnych zarówno Traktat Wersalski jak i wynikająca z niego konwencja polsko-niemiecka wyraźnie decydują, że Państwo polskie nie ma obowiązku uznawać kontraktów, zawartych przez rząd niemiecki. Tak więc prawo własności państwa polskiego w stosunku do osad anulacyjnych, a co zatem idzie, i prawo rozporządzania nimi z punktu widzenia prawnego nie może ulegać zakwestjonowaniu. Osady anulacyjne w liczbie 3418 zostały przez Rząd Polski rozdane Polakom, przyczem w znacznej mierze Górnoszlązakom, których Niemcy zlikwidowali, nie na zasadzie jakiegokolwiek traktatu, ale pałac, rabując niestety, majątki wypędzili ich z gniazd odciecznych z ich ojczystej ziemi.

Część Polaków już wprowadziła się do osad im przyznanych, a reszta z upragnieniem i niecierpliwością oczekuje, kiedy Niemcy zostaną z osad usunięci w drodze ekscmisji sądowej, albowiem Niemcy kolonistów, mając nakaz z Berlina, ściśle wykonywany przez „Deutschtumsbunde”, nie chcą usunąć się dobrowolnie. Tymczasem naraz całe społeczeństwo zostało raskoczzone bardzo oryginalną wiadomością: Z Genewy nadesłano Rządowi Polskiemu opinie prawników Rady Ligi Narodów, która głosi, że Rząd Polski powinien dać przewłaszczenie tym kolonistom, którzy zawarli kontrakty przed 11 listopadem 1918 r., ale przewłaszczenia nie dostali, tych zaś, którzy nabyli osady od rządu niemieckiego po 11 listopadzie 1918 r., Rząd Polski ma wprowadzić nie uznać jako właścicieli osad, lecz winien pozwolić im pozostać aż do wygaśnięcia kontraktów dzierżawnych, zawartych przez nich przed 11 listopadem 1918 r. Tak więc prawnicy Rady Ligi Narodów sądzą, że Rząd Polski, mogąc nie dać przewłaszczenia, powinien jednak takowe udzielić i temsamem kontynuować politykę germanizacyjną, w drugim zaś wypadku chcą dla Niemców odnowienia praw dzierżawnych, jakkolwiek jest jasnym, że rząd niemiecki aktem bezprawnym sprzedał kolonij po 11 listopadzie 1918 sam skasował prawny stan dzierżawy, jaki do tej chwili istniał. I w tym więc wypadku prawnicy Rady Ligi Narodów życzą sobie, żeby państwo polskie, nie zmuszone bynajmniej pod względem prawnym, jednak prowadziło i nadal politykę niemieczenia kolebki swojej państwowości. Opinie prawników Rady Ligi Narodów jest wynikiem skargi „Deutschtumsbunde” na Rząd Polski, skierowanej do Rady Ligi Narodów i zupełnie niezrozumiałego zgodzenia się ze strony przedstawicieli państwa polskiego przy Lidze Narodów na rozpatrzenie tej skargi.

Nie będziemy na tem niżej omawiać tak strony prawnej, jak moralnej wystąpieniu „Deutschtumsbunde”, nie będziemy również omawiać polityki przedstawicieli Państwa Polskiego w Lidze Narodów uczynimy to w swoim czasie, a uczynimy tembardziej że dziś już wszystkie partie polityczne przychodzą do jednej opinji w tej sprawie. Dziś zajmujemy tylko stanowisko w stosunku do opinji prawników Rady Ligi Narodów.

Ileż to niespodzianek przeszły narody i państwa od chwili wybuchu wojny światowej i ileż przykrych niespodzianych w czasie pseudo-pokoju! Niewykonywanie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy, sprawa Gdańska, Górny Śląsk, wojna grecko-turecka i jej następstwa starczą za legion innych. Cóż wobec tych niespodzianek faktów znaczyć może niezwykła opinja prawników z Genewy! Nie wyprowadzi ona nas z równowagi, a na decyzje nasze wpłynąć nie jest zdolna.

Nie było, niema i nie będzie w Polsce Rządu, któryby chciał lub odważył się prowadzić politykę niemieczenia ziem zachodnich, któryby wyrzucał tysiące

swych Górnoszlązaków z tych, które im już oddał lub przyrzekł, po to tylko, aby Niemców napowrót osadzić. Naród nasz, podzielony na partie, zwalczające się wzajemnie, umie dać dowody, że tam, gdzie chodzi o autorytet naszego państwa suwerennego i sprawy narodowe, łączy się i staje do walki tak, jak stanął z pomocą jednej Francji tylko do walki z bolszewikami nad brzegami Wisły.

Rząd w sprawie osad anulacyjnych ma za sobą cały naród bez różnicy partji i klas. Wszyscy jak jeden mąż stoją za nim w obronie naszych praw państwowych i narodowych.

Narodowlec.

Nowi ministrowie angielscy.

Lord Curzon p. zostaje nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Jest to jedna z najwybitniejszych osobistości w życiu politycznym angielskim w ostatnich dziesięcioklat. Lloyd George Nathaniel Curzon of Kedleston urodził się w Kedleston w roku 1859 i kształcił się w Oxfordzie. Od roku 1885 był sekretarzem prywatnym Salisbury'ego, w latach 1891-1892 podsekretarzem stanu dla Indji w latach 1893-1895 podsekretarzem stanu spraw zagranicznych za Salisbury'ego, a w latach 1899 do 1905 wicekrólem Indji. W roku 1911 otrzymał tytuł lorda of Kedleston. W roku 1916 wszedł do gabinetu koalicyjnego, w którym od roku 1920 objął po Balfourze ministerstwo spraw zagranicznych. W ciągu ostatnich zdarzeń Anglii nie podzielał wojennego kierunku polityki p. Lloyd Georgea w stosunku do Turcji, zdając sobie sprawę, jako znakomity znawca polityki azjatyckiej i autor podstawowych ksiąg o tym przedmiocie z następstw takiej polityki w świecie muzułmańskim i w tym duchu wbrew wojennemu komunikatowi rządowemu z 16 września b. r. zaraz w następnych dniach prowadził rokowania z Poincarem.

Lord Edward Stanley Derby, nowy minister koł. należy do najwybitniejszych członków nowego gabinetu politycznego życia angielskiego dzisiejszego czasu. Urodzony w roku 1865 jest właścicielem olbrzymich dóbr w Lancashire, oszarzu około 70 tysięcy akrów. W latach 1892 do 1896 był członkiem parlamentu. W czasie wojny boerskiej był sekretarzem prywatnym Lorda Roberta w latach 1888 do 1901, a następnie do roku 1903 skarbowym sekretarzem stanu w ministerstwie wojny. W czasie wojny światowej został w latach 1915 do 16 Głównym dyrektorem Poborowym, co było wówczas jedną z najważniejszych spraw w Anglii w r. 1916 podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, a w latach 1916 do 1918 ministrem wojny. Następnie od roku 1918 do 1921 zajmował ważne stanowisko ambasadora w Paryżu i uważany jest za jednego z największych przyjaciół Francji. Była mowa o nim jako o premierze, a ważne ministerstwo kolonij obejmuje on po słynnym Winstonie Churchillu.

Nowy minister skarbu Stanley Baldwin, urodzony w roku 1867, poseł od roku 1908, podsekretarz w ministerstwie skarbu od roku 1917, a w końcu minister handlu w gabinecie Lloyd George'a, był uważany w ostatnich czasach za głównego przeciwnika koalicyj. i istotnie dnia 19-go b. m. w Carlton-Club oświadczył, że woli usunąć się z życia politycznego, niż zostać nadal we współpracy z Lloyd Georgem.

Wymienić jeszcze należy ministra wojny, pułk. Leslie Wilsona, członka parlamentu od roku 1913 i dotychczasowego podsekretarza stanu wojny, także ministra spraw wewnętrznych sir A. Griffith Boscawen, również dotychczasowego podsekretarza stanu, podobnie jak sir Roberta Sandersa, także podsekretarza stanu, którzy byli za zerwaniem koalicyj, wreszcie sir Georgea Youngera, urodzonego w roku 1851, członka parlamentu od roku 1906 i przewodniczącego stronnictwa unjonistów.

Nowy minister marynarki, Amery, był korespondentem „Timesa” w czasie wojny boerskiej, brał udział w wojnie światowej w Flandrii i na Bałkanach w latach 1914-1915 poczem był w sztabie generalnym.

Teatr amatorski.

Towarzystwo Ludowe w Olsztynie
urządzą
w niedzielę, 12-go listopada r. b.
na sali „Hotel International“

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE.

Odegranem będą:

- 1) **Próba.**
Obrazek dramatyczny w 1 akcie.
- 2) **Szkoda waśów.**
Komedjo opera w 1 akcie.

Po przedstawieniu

WSPÓLNA ZABAWA.

Otwarcie kasy o godzinie 5-tej.
Początek punktualnie o godz. 6-tej.

Bilety wstępu po 50 mk., 25 i 10 mk. do nabycia od środy 8. bm. w eksped. „Gazety Olsztyńskiej“ i w dzień przedstawienia przy kasie. Wstęp tylko dla członków organizacji polskich lub wprowadzonych przez nich gości.

O jaknajliczniejszy udział Rodaków z Warmji, Mazur i Powiśla uprasza

**Zarząd
i Komitet zabawowy.**

500 ctn. dobrego siana

kupi majątek
Gorken p. Marienwerder.

Kalendarze ścienne

nadeszły.

Bloczek mały	30 mk.
„ duży	80 „
„ niemiecki mały	25 „
„ duży	60 „
Ścianki narodowe i religijne	40 „
inne od 12-80	„

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na portowem łączny należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Włosie końskie

kupuje po najwyższych cenach

M. Levy, fabryka szczotek, Olsztyn
ul. Prosta (Richtstr.) 32.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

Ulica i nr.)

Na sezon zimowy

polecamy po możliwie najtańszych cenach i olbrzymim wyborze następujące artykuły:

**Plaszcze kostjumy
dankie**

Plaszcze dla dziewcząt

Spódnice, bzdki i halki

**Sukienki dla dziewcząt
w każdej wielkości**

**Materiały i suknie,
plaszcze bluzki**

**Barchany i warpy
na suknie**

**Aksamity i jedwabie
w każdym kolorze**

**Płótna i barchany na ko-
szule, inlefy i płócienna
na pościele**

**Męskie ubrania, paletoty,
ulstry, jupy, spodnie i
hamizelki**

**Wszelkie materiały
męskie czarne i kolorowe**

**Trykotaż, bielizna biała,
igliczkowa jako i sweterki**

Krawaty, szelki, kołnierzyki

**Towary krótkie i wszelkie
obsady**

**Maszyny do szycia
fabryki „Kaiser“.**

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 4

(właściciele: Kowalski & Szule)

Rynek 94

Małe ceny!

Sprzedają za gotówkę.

Kropidła

małe i duże do nabycia w

ul. Dolno Kości (Unterkirchenstr.) 12.

Księgarni J. Pieniężnej.

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paul Czerlich**

Ul. Dworowa 87 OLSZYN Telefon 54

swój nowo renowowany hotel
z restauracją dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne Ogrzewanie centralne.
Światło elekcyjne. Kapielnie.

Garaz dla autombili i stajnia.

Kupuję lasy,

drzewa obrobione i opałowe dla
mojej firmy placąc najwyższe ceny dzienne

Franciszek Beuth,
St. Marcinkowo.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 7 mk., z przesyłką 8 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Jako tanie
praktyczne

podarki weselne

polecamy:

obrazy, religijne i świeckie figury
rzyże drewn. i metal.
książki do naboż.

itd.

**Księgarnia
Gazety**